

WYROK Z DNIA 3 KWIETNIA 2002 R.

V KKN 223/2000

Sformułowanie „...jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy” – zawarte w końcowej części przepisu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) – nie określa tzw. obiektywnego warunku karalności, ale konstytutywny dla bytu czynu zabronionego skutek przestępny. W konsekwencji, brak jest podstaw do twierdzenia, że czyn zabroniony określony w art. 23 ust. 1 tej ustawy nie może być popełniony w formie stadialnej usiłowania.

*Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: D. Rysińska, S.A. del. do SN K.Mielczarek.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Piotra M., oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2002 r., kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 lutego 2000 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 listopada 1999 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (...).

## Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 listopada 1999 r., oskarżony Piotr M. został uznany za winnego tego, że „w okresie od maja 1998 r. do listopada 1998 r. w K., wbrew ciążącemu na nim obowiązкови wynikającemu z umowy o pracę i umowy o zakazie konkurencji wobec SANITEC Spółka z o.o., ujawnił konkurencyjnej CERANIT S.A. w K. informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, dotyczące technologii produkcji i know-how, zmierzając do wyrządzenia poważnej szkody spółce SANITEC, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niepodjęcie rozmów przez składającego ofertę na wykonanie wyposażenia zakładu”, t.j. popełnienia przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.). Za tak przypisany czyn sąd – na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 23 ust. 1 wyż. wym. – ustawy wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k., jej wykonanie na okres 3 lat. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzona została oskarżonemu kara grzywny 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelację wniósł obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony (...).

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 lutego 2000 r, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, zmienił zaskarżony wyrok i Piotra M. uniewinnił „od popełnienia stawianego mu zarzutu” (tak w oryginale). Sąd odwoławczy ograniczył przy tym – powołując się w tej mierze na przepis art. 436 k.p.k. – rozpoznanie obu środków odwoławczych tylko do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, t.j. art.

23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, uznając, że jest to wystarczające do wydania orzeczenia.

Od prawomocnego i kończącego postępowanie w sprawie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 lutego 2000 r. kasację wniósł – na podstawie art. 519 i 520 § 1 i 2 k.p.k. – pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (k. 350 akt). W skardze kasacyjnej zarzucił on „rażącą obrazę prawa materialnego, t.j. art. 13 § 1 kodeksu karnego w związku z art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i art. 116 kodeksu karnego, co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku”. W konkluzji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania”.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut skargi kasacyjnej jest zasadny. W zaskarżonym wyroku sądu odwoławczego niewłaściwie zostały zinterpretowane przepisy prawa materialnego. Sąd ten przyjął, iż „aby (...) mogło dojść do odpowiedzialności karnej sprawcy ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa, czyn jego musi doprowadzić do wyrządzenia >poważnej szkody< przedsiębiorstwa, a więc brak znamienia >poważnej szkody< eliminuje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nawet w przypadku ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa”. Na poparcie wyrażonego stanowiska sąd odwoławczy odwołuje się do poglądu M. Mozgawy, wyrażonego w artykule „Prawnokarne aspekty zwalczania nieuczciwej konkurencji” (Prok. i Pr. z 1996 r., z. 4). Nadto sąd ten wywodzi, iż „odmienna interpretacja przepisu art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w szczególności zaś kwalifikowanie takich przypadków jako usiłowanie popełnienia przestępstwa z tego przepisu byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy i z duchem ustawy”. Argumentacji takiej Sąd Najwyższy nie podziela.

Po pierwsze, gołosłowne odwołanie się do „intencji ustawodawcy” jest dalece niewystarczające. Sąd odwoławczy nie wskazał źródła, z którego wynikałoby, że przy kompletowaniu zespołu znamion czynu zabronionego określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy „wyrządzenie poważnej szkody” miałyby stanowić tzw. obiektywny warunek karalności tego czynu zabronionego. Powoływanie się na wykładnię historyczną (niczym innym nie jest zaś odwoływanie się do „intencji ustawodawcy”) dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy np. z uzasadnienia uchwalonego aktu prawnego (lub co najmniej z uzasadnienia projektu tego aktu, jeśli został on następnie uchwalony bez istotniejszych zmian w odnośnym zakresie) wynika określone stanowisko ustawodawcy lub projektodawcy. Tymczasem analiza projektu omawianej tu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (którym to projektem dysponował Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy) prowadzi do dwóch wniosków:

- w art. 28 tego projektu stypizowano występki o identycznym zespole znamion, jaki zawarto w uchwalonym następnie przez parlament art. 23;
- w uzasadnieniu tego projektu brak jest jakichkolwiek sformułowań upoważniających do takiego odczytania „intencji” ustawodawcy lub projektodawcy, zgodnie z którym „wyrządzenie poważnej szkody przedsiębiorcy” można byłoby uznać za tzw. warunek obiektywnej karalności.

Równie nieprzekonujące i niczego nie wyjaśniające jest odwoływanie się do „ducha ustawy”, w szczególności w sytuacji, gdy używający takiego argumentu nie wskazuje, na czym ów „duch ustawy” miałby polegać.

Po drugie, niewystarczające jest także sięgnięcie do jednego źródła z zakresu piśmiennictwa, bez skonfrontowania poglądu, zdającego się zeń wynikać, z innymi zapatrywaniami wyrażonymi w literaturze przedmiotu, zwłaszcza zaś bez rozważenia słuszności poglądu przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia. Przyznać należy, iż z cytowanego przez sąd odwoławczy

artykułu M. Mozgawy (w szczególności ze sformułowań zawartych na str. 37 i 38) istotnie można wysnuć wniosek, że autor ten uważa wystąpienie „poważnej szkody” za obiektywny warunek, bez zaistnienia którego nie może dojść do odpowiedzialności karnej sprawcy z art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Jeśli jednak skonfrontuje się zawarte w tym artykule sformułowania z poglądami nawet tego samego autora, t.j. M. Mozgawy, wyrażonymi w innych publikacjach, dojść należy do przekonania, że albo autor ten finalnie zmienił swój pogląd, albo też zapatrywania wyrażone w cytowanym artykule zostały wyrażone nieprecyzyjnie i dotyczyły jedynie odpowiedzialności za dokonanie przestępstwa określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W monografii „Zwalczanie nieuczciwej konkurencji środkami prawa karnego”, wydanej już w rok (Gdańsk 1997) po opublikowaniu artykułu cytowanego w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, M. Mozgawa powtarzając bowiem wywód, który zaważył – jak się wydaje – na stanowisku sądu odwoławczego, dodaje jednak wyraźnie : „Oczywiście otwarta pozostaje wówczas kwestia odpowiedzialności za usiłowanie” (op. cit., s. 41). Pogląd ten powtarza w niezmienionej formie w pracy zbiorowej pod red. J. Szwai „Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz” (Warszawa 2000, s. 613).

Po trzecie, niektóre ze stwierdzeń zawartych w pismach procesowych, złożonych do akt niniejszej sprawy, wskazują na to, iż nie jest jasne dla stron, ani dla organów orzekających to, od rozstrzygnięcia jakiej kwestii zależy, czy możliwe jest przypisanie przestępstwa stypizowanego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w fazie stadialnej usiłowania, czy też nie jest to możliwe. Tak np. całkowitym nieporozumieniem jest (cytowane już wyżej) stwierdzenie, zawarte w petitum apelacji wniesionej przez obrońcę, iż „zarzucane przestępstwo jest przestępstwem skutkowym i warunkiem koniecznym jego popełnienia jest wyrządzenie poważnej szkody” (k. 269 akt). Jak się wydaje, to wewnętrznie sprzeczne stwierdzenie

nie, zostało zaakceptowane przez sąd odwoławczy, skoro uwzględnił on operujący taką argumentacją środek odwoławczy. Należy zatem wyjaśnić, że jeśli akceptujemy pogląd, iż występki określony w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest typowym przestępstwem skutkowym, tym samym musimy zaakceptować także i pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, że fakt wyrządzenia przedsiębiorstwu poważnej szkody jest co prawda warunkiem koniecznym przypisania sprawstwa tego przestępstwa w postaci dokonania, natomiast nie stanowi takiego warunku dla przypisania popełnienia tego przestępstwa w postaci usiłowania. Skutkiem w znaczeniu prawnym jest wywołane zachowaniem się sprawcy zjawisko, od którego nastąpienia ustawa uzależnia dokonanie przestępstwa. Dopóki zjawisko to nie następuje, dopóty można rozpatrywać zachowanie się sprawcy w kategoriach usiłowania danego przestępstwa, ale nie jego dokonania (por. I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978, s. 190-191). Także w orzecznictwie wskazuje się, iż z teoretycznego punktu widzenia brak nastąpienia skutku, pozostającego w związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy, eliminuje możliwość przypisania mu danego przestępstwa skutkowego w postaci dokonania, co nie oznacza, aby nie było możliwe przypisanie sprawcy usiłowania dokonania przestępstwa skutkowego (por. wyrok SN z dnia 16 września 1980 r., III KR 291/80, OSNKW 1981, z. 3, poz. 10). Słusznie także wywodzi sąd rejonowy, iż wprowadzenie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wypowiedają się na temat usiłowania jako formy stadialnej popełnienia określonych w niej czynów zabronionych, ale przecież art. 116 kodeksu karnego stanowi, że „przepisy części ogólnej tego kodeksu stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie”. Wyłączenia takiego zaś ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie zawiera.

Należy zatem jasno określić kwestię, która ma podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tego, czy w wyroku sądu odwoławczego doszło do zarzucanej w skardze kasacyjnej rażącej obrazy prawa materialnego i udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w skład zespołu znamion czynu zabronionego z art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wchodzi skutek w postaci poważnej szkody przedsiębiorcy, którego tajemnicę ujawnił sprawca, czy też sformułowanie „...jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy” – figurujące w końcowej części analizowanego tu przepisu – stanowi tzw. obiektywny warunek karalności. Sąd Najwyższy opowiada się za pierwszym z wyżej przedstawionych założeń. Za poglądem tym przemawiają następujące argumenty :

1. Od dłuższego już okresu czasu, nowoczesne ustawodawstwa, konsekwentnie uwzględniające zasadę subiektywizacji odpowiedzialności, odchodzą od typizowania przestępstw w postaci wprowadzania do zespołu znamion tzw. przedmiotowych (obiektywnych) warunków przestępności (karalności), względnie wyższej przestępności, czynu. Nawet wówczas, gdy sformułowania ustawy zdają się sprawiać wrażenie, iż kompletowanie zespołu znamion nastąpiło z uwzględnieniem tzw. obiektywnego warunku przestępności, należy stosować wykładnię, zgodnie z którą nasuwające wątpliwości znamię stanowi należący do istoty czynu skutek, który winien być objęty winą sprawcy (zob. w tej mierze rozważania S. Śliwińskiego: *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 280-287) ;

2. Podzielenie koncepcji, na której – choć, jak zdaje się na to wskazywać część motywacyjna wyroku sądu okręgowego, w sposób nie do końca uświadomiony – bazuje orzeczenie sądu odwoławczego, prowadziłoby do konieczności przyjęcia nie tylko tego - jak stwierdza sąd odwoławczy – że „brak znamienia poważnej szkody eliminuje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 23 ust. 1 ustawy...”, ale także i tego,

że jeśli taka szkoda nastąpi, to ani jej wystąpienie, ani jej rozmiary, nie muszą być objęte zamiarem ujawniającego tajemnicę. Należałoby bowiem przyjąć, iż czyn zabroniony określony w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowi typ przestępstwa li tylko formalnego, ale za to obwarowanego obiektywnym warunkiem przestępności. Takiej koncepcji, w świetle racjonalnych zasad odnoszących się do techniki prawotwórczej oraz wykładni norm prawnych, nie sposób zaś zaakceptować, co w oczywisty sposób przemawia za stwierdzeniem, iż zawarte w końcowej części przepisu sformułowanie o wyrządzeniu szkody przedsiębiorcy stanowi o skutkowym charakterze omawianego występku.

3. Sposób skompletowania zespołu znamion czynu zabronionego określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji tylko pozornie zbieżny jest z tym, który występował w art. 218 § 1 d.k.k., który to występki wskazywany był jako jedyne przestępstwo w kodeksie karnym z 1969 r., zawierające tzw. przedmiotowy warunek karalności w postaci wystąpienia istotnego niedoboru. Trzeba bowiem pamiętać, iż niedobór był przedmiotowo przestępstwem materialnym, zaś skutkiem, wymienionym w art. 218 § 1 d. k.k., było niebezpieczeństwo powstania niedoboru i ten skutek musiał być zawiniony. Nie wystarczało to dla przestępności czynu, gdyż warunkującym tę przestępność był nie tylko zawiniony skutek w postaci możliwości powstania niedoboru, ale także i dalszy skutek w postaci rzeczywistego istotnego niedoboru, który w ujęciu przepisu art. 218 d. k.k. pozostawał już jednak poza zasięgiem winy sprawcy (por. W. Wolter : Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 155). Zauważyć zatem należy, iż w zespole znamion występku z art. art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji brak jest owego „skutku bliższego”, do którego można byłoby ewentualnie odnieść zamiar sprawcy.

Warto też pamiętać, iż tę szczególną funkcję końcowej części przepisu art. 218 § 1 d. k.k., w postaci obiektywnego warunku przestępności, ustawo-



dawca sam niejako zadekretował, stwierdzając : „projekt przyjmuje, że przestępstwo niedoboru ma miejsce tylko wówczas, gdy niedobór w mieniu społecznym nastąpił” (Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, s. 151). Takiego argumentu, odzwierciedlającego niejako intencje ustawodawcy, w wypadku ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przytoczyć nie można (o czym była już wyżej mowa w nawiązaniu do treści uzasadnienia projektu tego aktu prawnego).

Wypada też wyjaśnić, iż przy interpretacji art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie można się odwołać, odczytując rzekome intencje przyświecające ustawodawcy, do treści art. 266 § 1 k.k. Taka wykładnia, mająca cechy wykładni systemowej, byłaby bowiem możliwa jedynie wówczas, gdyby w momencie uchwalania art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji obowiązywał już przepis art. 266 § 1 k.k. lub jego odpowiednik. Tymczasem, jak powszechnie wiadomo, przepis art. 266 § 1 k.k. został uchwalony dopiero 6 czerwca 1997 r. (wszedł zaś w życie 1 września 1998 r.), natomiast w przepisach kodeksu karnego z 1969 r., obowiązujących w dacie uchwalania art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, całkowicie odmiennie unormowana była odpowiedzialność z tytułu naruszenia tajemnic i w rozdziale XXXIV d. k.k. brak było odpowiednika obecnego art. 266 § 1 k.k. Można zatem rozważać jedynie to, jaka jest obecna wzajemna relacja tych przepisów. W tej mierze należy podzielić pogląd wyrażony w piśmiennictwie, iż § 1 i 2 art. 266 k.k. mogą niekiedy pozostawać w zbiegu z przepisami karnymi zawartymi w ustawach regulujących ochronę tajemnic poszczególnych zawodów lub działalności, w tym np. z art. 23 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Te ostatnie, jako przepisy szczególne, eliminują kwalifikację z art. 266 § 1 lub 2 k.k. (zob. np. O. Górniok /w:/ O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski : Kodeks karny. Komentarz, t. III /art. 117-363/, Gdańsk 1999, s. 321).

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, zdaniem Sądu Najwyższego, co następuje. Sformułowanie „...jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy” – figurujące w końcowej części przepisu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) – nie określa tzw. obiektywnego warunku karalności, ale konstytutywny dla bytu czynu zabronionego skutek przestępny. W konsekwencji, brak jest podstaw do twierdzenia, że czyn zabroniony określony w art. 23 ust. 1 tej ustawy nie może być popełniony w formie stadialnej usiłowania.

Tak więc zapatrywanie wyrażone przez sąd odwoławczy, iż nie jest w ogóle możliwa odpowiedzialność za usiłowanie popełnienia przestępstwa określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, narusza prawo materialne, zaś ta obraza prawa miała bezpośredni, istotny wpływ na treść wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną.

Na zakończenie przypomnieć wypada, iż o ile, z teoretycznego punktu widzenia, możliwa jest odpowiedzialność za popełnienie występku określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w formie stadialnej usiłowania, o tyle zastosowanie takiej konstrukcji odpowiedzialności może być w realiach dowodowych wielu spraw zadaniem niełatwym. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że sprawca umyślnością obejmował nie tylko samo ujawnienie innej osobie lub wykorzystanie we własnej działalności gospodarczej informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, ale także i tego, że obejmował umyślnością spowodowanie szkody przedsiębiorcy i to w takiej wysokości, iżby tę szkodę można było uznać za poważną w rozumieniu analizowanego tu przepisu. Należy przy tym podzielić dominujące w piśmiennictwie poglądy, że na gruncie art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji szkoda powinna być utożsamiana przede wszystkim ze szkodą materialną, zaś dla oceny, czy jest poważna istotna jest nie tylko jej wielkość wyrażona w liczbach bezwzględ-

nych, ale również stosunek, w jakim pozostaje do rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej, w związku z którą powstała (por. np. O. Górniok: Prawo karne gospodarcze. Komentarz, Toruń 1997, s. 101-102). Co najistotniejsze jednak, z uwagi na treść art. 13 § 1 k.k., sprawca, któremu miałaby zostać przypisana odpowiedzialność za usiłowanie popełnienia występku określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, winien bezpośrednio zmierzać do jego dokonania, zaś atrybut bezpośredniości musi być odniesiony do zrzędzenia nie jakiegokolwiek szkody, ale właśnie szkody, którą można uznać za poważną. Jak już wyżej zasygnalizowano, może się to okazać w praktyce trudne, ale nie jest niemożliwe. Można bowiem wyobrazić sobie sytuacje, w których sprawca rozpoczął ostatnią fazę zachowania, zmierzającego do realizacji pełni znamion analizowanego tu typu występku, zaś nie tylko samo nastąpienie szkody, ale także i jej rozmiary (np. z uwagi na bezsporny zakres zmniejszenia produkcji, pozostający w bezpośrednim związku z „przechwyceniem” ujawnionej tajemnicy technologicznej przez konkurencyjnego przedsiębiorcę) są – nawet przy przyjęciu obiektywnej koncepcji usiłowania – na przysłowiowe „wyciągnięcie ręki”. Zależy to już jednak od okoliczności, które powinny być ocenione na tle realiów dowodowych każdej konkretnej sprawy i które, przy takim zakresie kognicji, jaki wynika z zarzutu skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie i treści art. 536 k.p.k., pozostaje poza sferą rozważań Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie oskarżonego Piotra M.

Na marginesie rozważań dotyczących odpowiedzialności za usiłowanie dokonania przestępstwa określonego w art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wypada zauważyć, iż tego samego typu trudności natury dowodowej wystąpić mogą w wypadku rozważania odpowiedzialności za usiłowanie dokonania przestępstwa określonego np. w art. 296 § 1 i § 3 k.k., co nie upoważnia jednakże do wniosku, iż odpowiedzialność taka jest w ogóle, nawet w sferze teoretycznej, niemożliwa.

Z wszystkich wyżej wymienionych przyczyn zaskarżony wyrok sądu okręgowego należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. O zwrocie opłaty od kasacji Sąd Najwyższy orzekł zaś zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.